

KURJER POZNANSKI

Abonament warty warty na pocztę mk 660 Abonament kwartalny w Poznaniu w ekspedycji mk 6 — z odroczaniem do domu mk 702
Ciepłota: 30 jennów od wersji petylowego z doliczeniem 50%, dodatku drożynowego.
Reklamy: 1 — mk. od wersji petylowego z doliczeniem 50%, dodatku drożynowego.

Nr. 70. | Poznań, wtorek dnia 25. marca 1919. | Rok XIV.

Poznań, dnia 24. marca 1919.

Polski Poznań.

Piastowski nasz gród Chrobrych i Przemysławów przedstawiał wczoraj widok niezwykły. Po raz pierwszy odbywały się tutaj wybory na podstawie pięcio-przymiotnikowej, w których brał udział cały ogół mieszkańców.

Od rana godziny 8, miasto było nadzwyczajnie ożywione. Tłumnie spieszą do lokali wyborczych, w liczbie 86. Przed nimi, od 9, począwszy, tworzyły się potężne „ogonki”, sięgające po największej części na drugą stronę ulicy. — Na podobieństwo owych pamiętnych „ogonków” przed składami spożywczymi z rządów pruskich kiedy od nas wywożono żywność, aby mogły przy życiu się utrzymać zgłodniałe psiska brandenburskie.

Leżąc tym razem, w przeciwieństwie do latnych „ogonków”, wystawano karnie i obojętnie, bez szemrania i pomstowania na wyzysk naszych dzielnic na korzyść militarizmu pruskiego. — Wystawano długie chwile, nawet godziny, bo rozchodziło się o to, aby zaświadczyć niezbić że Poznań mimo wiekłych, stuletnich wysiłków i zabiegów, nie przebrzając w środkach a nie cofając się nawet przed gwałtem i bezprawiem, pozostał, jak przed laty tysiącem w rzedniu swym istotnym nawskroś polskim, i że będzie takim na wieki.

Wyborcy wczorajsze do Rady miejskiej wykażali to niezbić.

Powleczone stary nasz Poznań pokostem niemieckim, pieczęć wyciśnięto na nim koszarowo-pruska, wzniesiono potężny „burg”, nasadzono nań ogromnego orła cesarskiego a na jego pol-biegu na ratuszu przykryto brutalnie a czcnie koroną mu obca.

Wszystko to trwa, dotychczas niezmiennie, do dnia dzisiejszego.

Zgromadzone w Poznaniu różnorakie urzędy, potworzone nowe, poobszadzone w Niemcami, bawnych pościągano, nęcać ich latwami awanami, wszelkiego rodzaju ułatwieniami i udogodnieniami a nie na ostatek „culagami” i podobnymi korzyściami materialnymi.

Przybyłszy ci a raczej przehłdy z niezliczonymi wyjątkami mieszkają nadal wśród nas. Ale skoro ustala opieka rządowa, skoro ustala niesłychany nacisk władz, polegający w istocie na wyborach, skoro runął osławiony a bezprzykładny trójklasowy system wyborczy, — z tą chwilą przysła i złyda o przemożnym znaczeniu żywiołu niemieckiego u nas.

Wyniku wyborów wczorajszych nie stwierdzono jeszcze urzędowo, opieramy się więc tymczasowo tylko na obliczeniach Komitetu Wyborczego na miasto Poznań. Za pewnik jednak przjąć można, że liczby ostateczne od Komitetowych różnić się będą chyba tylko nieznacznie. Skoro więc na tych liczbach opieramy się, dochodzimy do tego, że wczoraj wybrano:

- 40 Polaków,
- 17 polaczonych Niemców i Żydów,
- 2 socjalistów (Matuszewski — Reichelt),
- 1 sionistę,
- 60 razem.

Polacy zatem będą w Radzie miejskiej liczyli dwie trzecie krzesel, podczas gdy w warunkach dotychczasowych mieli na tę samą liczbę zaledwie 10.

Wchodzić nie możemy narazie w szczegóły, ale krótko zaznaczymy jeszcze tylko, że wybory przeprowadziliśmy w warunkach stanowczo niekorzystnych.

Spis wyborczy zestawiał się przed kilku miesiącami urzędnicy niemieccy; były one wprost niesłychanie niedokładne, zwłaszcza jeśli chodzi o służbę, prawie wyłącznie polską.

Pozatem, pomijając dalsze niekorzystne dla nas szczegóły i okoliczności, podkreślamy jeszcze to, że kilka tysięcy Polaków w udziale w wyborach nie brało, będąc żołnierzami w wojsku polskim, podczas gdy Niemcy w tym samym wieku, nie służąc w wojsku, głosowali.

Jeszcze niedawno, przed kilku miesiącami a nawet tygodniami, Niemcy twierdzili, że Poznań jest „eine deutsche” czy nawet „urdeutsche Stadt”. Jak miżernie przedstawia się ta „ordzena niemieckość” w świetle rzeczywistości, skoro wśród warunków korzystniejszych niż dla nas i przy pomocy części przeważnej z Polaków w poznańskich zdobyli się zaledwie na 17 krzesel! A jak ta niemieczyna wyglądał będzie za rok lub może już nawet za kilka miesięcy, gdy ta sztuczna inwazja urzędnicza powoli odpływa tam, dokąd przynależa, do swojej własnej niemieckiej ojczyzny!

Nie mamy pod ręką składu osobowego Rad miejskich innych wielkich miast polskich. Zdaje nam się jednak, że Poznań będzie miał stosunkowo największą liczbę radnych Polaków, stojących na zasadzie narodowej, nie klasowej. — Ten sam Poznań, którego Studniczy i jemu pokrewni (na szczęście tak nieilekni, za to tem głębszej!) niemiecko- i austro-lubowie wyrzekali się tak skwanliwie,

Wyborcy do Rady miejskiej Poznania, o którym — jak powiedziano — Niemcy twierdzili, że jest „urdeutsche”, oświetlają znakomicie zasadność wszelkich dalszych ich stwierdzeń o niemieckości innych poza Wielkopolską dzielnic polskich, podległych dotychczas berli Hohenzollernów. Przekonanoby się rychło, jak nawskroś polskiemu są Prusy

Królewskie i polska część Śląska, jak szybko przyznałyby się do takiej samej polskości Warmia i Mazowsze pruskie, byleby odsapnąć im pozwolono i zaczerpnąć pełniejszego oddechu spod krzyżackiego uścisku, duszącego je od lat stu i więcej aż do dni naszych, kiedy „Grenzschutz” dzisiejszy, nieodrodnym następcą Krzyżaków, znaczy swe szaty takimi samymi, jak lamci, krzyżami i znaczy ślady swego tysiącletniego pochodzenia na wschód takimi samymi gwałtami, grabieżą i niszczeniem w żywiołu polskiego.

Wynik wyborów do Rad miejskich w Księstwie.

W Pobjedziskach
oddano głosów polskich 973, niemieckich wspólnie z żydowskimi 489. Wybrano 8 Polaków i 4 Niemców.

W Wągrowcu
wybrano na ogólną liczbę 18 radnych 14 Polaków, 3 Niemców i 1 żyda. Oddano głosów: polskich 2750, niemieckich i żydowskich 800. Dotychczas zasiadało w Radzie miejskiej na mocy kompromisu 6 Polaków, 6 Niemców i 6 żydów.

Czarnków.
Tymczasowy wynik wyborów do Rady miejskiej w Czarnkowie jest następujący: Polacy oddali głosów 970, Niemcy 1064, Niemcy-katolici 105, żydzi 180. Przewodzący Polacy z Niemcami katolikami 9 radnych, Niemcy z żydami także 9. Dotychczas nie zasiadał w Radzie miejskiej czarnkowskiej żaden Polak.

O Śląsk Cieszyński, Spisz i Orawę.

Podczas kiedy od wschodu barbarzyńska nawała bolszewicko-hajdamacka zagraża odwiecznym placówkom kultury polskiej Wilni i Lwowowi, kiedy nam tu na pastaręj ziemi polskiej nieubliżany wróg germański zaprzeczyć i wydrzeć usiłuje naszą własność prawowitą, równocześnie tam na południowo-zachodnich kresach Polski dokonują się najazdy niestłuchane, gwałtowne wbrew prawu wszelkiemu nasze granice historyczne i naturalne. Do wrogów naszych dziedzicznych na wschodzie i na zachodzie dołączają się niestety ślepa żądza zabórczą wiedzioną bliski nasz pobratymiec Czech i nie zważając na węzły pokrewieństwa rasowego i tradycje wspólnej walki przeciwko Niemcom walczącym podstępnie do ziemi polskiej. Imperjalizm czeski zbudził się po długich latach uścisku z taką siłą, że wyciąga ręce po obszary, stanowiące niezaprzeczoną własność Polski. Nikt zapewne bardziej od nas nie cieszył się, gdy Czechom udało się zrzucić jarzmo austriackie, nikt szczerzej nie życzył narodowi czeskiemu, aby we własnym państwie niepodległym doszedł do potęgi i powetował lata niewoli i uścisku. Ale przeciwko naruszeniu tego, co się nam należy, musimy protestować jaknajenergiczniej i zdecydowani jesteśmy bronić się do ostatniego.

Czesi od początku wojny prowadzili politykę jednomyślną i konsekwentną, opowiadając się po stronie koalicji. Na tej linii wytrwali z żelazną energią mimo prześladowań ze strony austriackiej. Mimo przejściowych niepowodzeń koalicji. Ta polityka, świadcząca o wielkiej sile solidarności narodu czeskiego przyniosła w rezultacie Czechom to, że całe historyczne Czechy, nie wyłączając okręgów zamieszkałych przez ludność czysto niemiecką, powstały dzisiaj jako jednolite, niepodległe państwo czeskie.

Nie azzdrożymy tego Czechom — przeciwnie w silnych Czechach widzimy pożądanego sprzymierzeńca przeciwko Niemcom, którzy zawsze stanowić będą niebezpieczeństwo dla świata słowiańskiego. Ale Czesi sprzeniewierają się swej misji historycznej, jeżeli zamiast podać nam dłoń sprzymierzoną, powiększają usiłują swe posiadłości bezprawnym zagrabieniem cudzej własności.

Kiedy wojska czeskie przed kilku tygodniami zniepaćka wpadły na Śląsk cieszyński, wówczas jeden okrzyk oburzenia podniósł się w całej Polsce. Bo Śląsk cieszyński to ziemia polskiego ludu pracującego, którego udreć i wyzysk cała Polska boleśnie odczuwała, to z emia bogatych kopalń, pięknych gór i lasów, której urok każdemu sercu polskiemu jest drogą. Pretensje Czechów do Śląska cieszyńskiego są zupełnie nieuprawnione, gdyż poza wązkim pasem granicznym, w którym mieszka ludność czeska, Śląsk cieszyński zamieszkały jest przez zwartą ludność polską. Jeden jedyny powiat frydecki i miasto Frydek mają większość czeską, w innych powiatach ludność polska ma ogromną przewagę, mianowicie w cieszyńskim 76.8 proc., w frysztańskim 63.6 proc., w bielskim więkskim 77.6 proc. W mieście Bielsku mieszka 14.4 proc. Polaków i 84.4 proc. Niemców, którzy wolą należeć do Polski niż do Czech, zaś Czechów nie ma tam prawie wcale.

Śląsk cieszyński musi zatem poza wązkim skrawkiem granicznym cały przyspać Polsce, w szczególności też Zagłębie polsko-ostrowskie, gdzie dzielny ród górników polskich po najazdzie Czechów krwawymi ofiarami zmanifestował swą przynależność do Polski.

Ważne od Śląska są położone wśród karpaccich szczytów ziemie Spisz i Orawa. Ale i tam nie mają Czesi nic do szukania. Ziemi te sąsiadują bezpośrednio z Podhalaem, z cudownymi okolicami Zakopanego. Zamieszkuje je lud górski polski tego samego typu, który zaludnia siola nasze podhalańskie. Czesi Słowaków, która tam mieszka, jest bardziej do nas niż do Czechów zbliżona. O panowaniu Czechów wogóle ludność tamtejsza nie słyszeć nie chce i protestuje przeciwko temu jaknajstanowczaj. Zatem i o Polskę zakarpacką wspomnieć się musimy również energicznie jak o Śląsk, tem bardziej że Spisz dopiero krótko przed I. rozbiorem Polski zabrany został Polakom przez „świątobliwą” Marię Teresę.

Dzielnica nasza choć bezpośrednio zagrożona nie zapomni o braciach na Śląsku cieszyńskim, na Spiszu i Orawie lecz razem z całą Polską podnosi głos swój w obronie praw narodu, przeciwko zabórcości, która równie jest potępienia godną, czy pochodzi od Niemców, czy od Czechów.

Wielki wiec

w sprawie Śląska Cieszyńskiego z okręgiem Czacy, Spiszu i Orawy.

Odbył się w poniedziałek, dnia 24. marca, o godz. 7 wieczorem w sali Ogrodu zoologicznego. Przemawiał będą pp. red. Czesław Kedzierzki i adwokat Dr. Cwyl Batajski dając pogląd na historię i stan obecny tych ziem odwiecznie polskich.

Ziemiom tym zagraża zachłanność czeska, nie bacząca na to, iż według słusznych zasad Wilsona muszą one przyspać do Polski. Mieszkańcy tych ziem nie chcą się stać lupem imperializmu czeskiego, lecz z całego serca pragną przynależać do Matki Polski.

Dopomóżmy im więc! W całej Polsce niechaj odezwie się jeden okrzyk: Śląsk Cieszyński z okręgiem Czacy, Spiszu i Orawy musi być polskim!

Komitet Wyborczy miasta Poznania: K. Rzepecki, prezes, J. Tucholski, zast. pis.

Rzekome prawa historyczne Czechów do Śląska.

Od autora monografii „Historia Śląska”, dr. Feliksa Konecznego, pochodzą poniższe wyjaśnienia czeskiej pretensji, szermujących „prawem historycznym” do piastowskiej dzielnicy śląskiej:

Pośród inteligencji polskiej pokutuje wciąż jeszcze za zapatrywanie mylne na historyczny przebieg sprawy śląskiej, jakoby Kazimierz W. był się rzekł Śląska.

W rzeczywistości Kazimierz W. rzekł się tylko miast Wrocławia i Głogowa z okręgi „civitates cum districtibus”, i niczego więcej. O dokumentach Kazimierza W. w tej sprawie jest osobny rozdział w mej pracy: „Oświecenijskie niemieckie czy też Cieszyńskie polskie?” — gdzie zebrany też jest i omówiony marny spór czesko-polski.

Może to drobnotka „szperaniny” dziejopisarskiej, którą najlepiej zlekceważyć, jako obojętną dla życia?

Takie rzeczy miewają jednak czasem nie spodziewanie doniosłość praktyczną. Naprzekład mogą stwierdzić z własnego przekonania się o tem dowodnie, że sprawa Lwowa byłaby od razu stanęła inaczej, gdyby nie powszechne przekonanie, że w b. województwie ruskim Rusini są autochtonami, a my „tylko koloniści”. W rzeczywistości ma się rzecz przeciwnie; aż do najazdów mongolskich nie było tam zaludnienia ruskiego, a potem ludność polska przeważała, i to bardzo, aż unia cerkiewna poprzerabiała Polaków na Rusinów i do dnia dzisiejszego przerabia.

Kiedy zaczęła się obecna opresja Lwowa; chciałem o tem ogłosić popularną broszurę, ale... nie znalazłem nakładcy, któryby odważył się łożyć na jakieś dwa arkusze druku „O pierwotnej polskości Rusi Czerwonej i ziemi Chełmskiej”. Nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe.

Mylnie wiadomości wiodą do mylnych zapatrywań, że zaś do błędów w czynach, wśród pewnych okoliczności mogą w ten sposób wytworzyć się błędy polityczne. Któż zdoła przewidzieć, kiedy i jak mogłyby obrócić się na naszą własną szkodę nasze błędne wiadomości o sprawie śląskiej, choćby w XIV. wieku? Zresztą zawsze lepiej wiedzieć prawdę.

Tuszę przeto, że sz. redakcja zechce się przychylić do usunięcia mylnego zapatrywania, jakoby Kazimierz Wielki rzekł się był Śląska na rzecz korony czeskiej.

Dr. Feliks Koneczny.

Spisz i Orawa.

Na północnych rubieżach Węgier, przylegających do Galicji zachodniej, zamieszkuje lud polski, który, wypłynawszy od niepamiętnych czasów po za pobrzeża Polski politycznej, rozsądł się gromadnie na krzesanicowych stokach Karpat, Beskidów i Tat, głównie na Spiszu, Orawie oraz w żupaństwach: trenczyńskim, liptowskim, zemplńskim, abaujskim i gienurskim. Ogólna liczba tamecznych Polaków dosięga do 300 tysięcy. Z tej więc racji Tatry nie mogą uchodzić za przyrodzony mur graniczny między państwem św. Szczepana, a ziemiarni Rzeczypospolitej jak ogólnie przyjęto twierdzić.

I pomimo wszelakich przejść i roztrzęsien historycznych łączność między Galicją a Soizem i Orawą pozostawała aż do połowy XVIII. stulecia, i choć dyplomatyczne ślekiery odrębały polacie onych ziem od Polski, jednakże lud, ten fundament każdego narodu,

pozostał jak pies wierny a czujny, na polowinach swych osiedli nienaruszony.

O istnieniu ludności polskiej na Spiszu i Orawie oddawna stwierdzali uczeni: polscy, słowaccy i czescy. Natomiast Węgrzy, mianujący się naszymi przyjaciółmi wykazywali „łaskawie” od 1890 r. w swej statystyce istnienie ludności polskiej, lecz po 1880 r. znieśli nagle nazwę lengyel (Poiać), zastępując ją wyrazem i zw. słowianin. Pomimo takiego stanu rzeczy lud nasz nie utracił swych właściwości, a zbliżwszy się do najbardziej pokrewnych Słowaków, tw rzy piękne przejście od Podhalań do Słowaków i Polaków z Cieszyńskiego.

W rysach charakteru Orawiaków i Spizaków przebiega spora doza urowij pierwotności, zarówno w obrzędach weselnych i pogrzebnych, jak również w zwyczajach i obyczajach codziennego dnia. Mając żywi niż górale zakopiańscy, dość spokojni i zrównoważeni odznaczają się dobroduszością i przywiązaniem do religii, ubarwionej zabobonami i fanatyzmem. Są naogół skryci, małomowni, a przytem staropolsko gościnni dla ludzi, których poznali i polubili.

Ubiornictwo, zwłaszcza mężczyzn, bardzo jest podobne do góralskich: noszą białe obcisłe siodnie (nogawice) z lampasem, u pasa „kapiuch z tabakiem”, na głowie okragły i czarny kapelus, na nogach „krypcie”, na ramionach ciemno-brunatną gunię. Kobiety zaś ubierają się w białe chusteczki (placchetti), w kaftanki luźnie opuszczane, zwane „kabatkami”, opasujące wysmukłe figury powyżej bioder fałdzis emi fartuchami, a na nich „zapaski”.

Również w budownictwie zachowały się pewne właściwości góralszczyzny np. w łamaniach obu szczytów dachu. Alisci zdobnictwo sprzętów jest mniej bogate, niż u Podhalań.

Pomimo wiekowego ucisku wynaradawiającego, mówią oni do dziś dnia czystą gwara polską, góralską.

O granice zachodnie Polski.

Z Paryża donoszą, że Najwyższa Rada międzysojusznicza obraduje nad sprawą ustalenia granic zachodnich Polski, sprawą ładowania wojsk Hallera w Gdańsku i konsekwencjami zerwania układów poznańskich. Decyzje powzięte są nam jeszcze do tej chwili nieznanne. Znamiennym jest wszakże, że komisja Cambona podtrzymuje jednogłośnie w całej pełni swoją uchwałę w sprawie naszych granic zachodnich i to włącznie zgody delegata angielskiego. Oto nadeszłe telegramy:

Komisja Cambona podtrzymuje uchwałę co do granic zachodnich.

Paryż. (PAT.) „Temps” donosi, iż po ponownym zbadaniu sprawy granic pomiędzy Polską a Prusami uznano za niemożliwe wszelkie zmiany pierwotnej uchwały, powziętej jednogłośnie, nie wyłączając delegata angielskiego. Komisja utrzymała wspomnianą uchwałę w całej rozciągłości i poleca, aby sir William Airell przedłożył Najwyższej Radzie dokładne sprawozdanie.

Według projektu komisji Polska miałaby 25 milionów mieszkańców, w tem 3 miliony Niemców, porozrzucanych po całym obszarze państwa polskiego. Tylko powiaty Kwidzyn i Susz (Rosenberg), na które Lloyd George zwrócił uwagę, posiadają większość niemiecką. Mimo to jednak obszar ten powinny pozostać przy Polsce, ponieważ przecina je kolej z Warszawy do Bałtyku. Gdyby ziemie te zostały przy Prusach, to Prusy mogłyby odciąć ruch handlowy Polski. Zresztą obszary te zamieszkuje silna mniejszość polska, a większość niemiecka składa się z dużej części urzędników, państwowych oraz ludności napływowej, której nie wiążą trwale węzły.

W oświeleniu korespondenta „Berl. Tagebl.” „Berl. Tageblatt” otrzymał od swego korespondenta w Genewie następujący telegram:

Problem granicy polsko-pruskiej nie został jeszcze, według wiadomości parwskich, rozstrzygnięty, a przeciwieństwo pomiędzy stanowiskiem angielskim a francuskim narazie jeszcze, zdaje się, istnieje. Jak donoszą, komisja wypracowała projekt, w którym przynano Polakom Gdańsk. Na ostatnim posiedzeniu konferencji pokojowej krytykował Lloyd George tenże projekt w sensie negatywnym, ponieważ sprzeciwia się zasadzie narodowościowej i wytwarza w Polsce niemiecką irredentę. Wezwano komisję, aby zagadnienie to jeszcze raz zbadala. Komisja to uczynila i oznajmia obecnie, że przy proponowanej przez siebie uchwałę pozostać musi. Sprawozdanie, wypracowane przez pp. Cambona i Tardieu, przynajnie, że przez taką regulację granic Polska otrzyma 3 milionów ludności niemieckiej, ale jest to niuniknione, jeśli nowe państwo nie ma być przez Prusy odciete od morza. Sprawozdanie to przedłożono Radzie dzisiejszemu w piątek po południu, która je zbadala i odroczyła się do soboty. Co postanowiono i czy Lloyd George pozostał przy swej opozycji niewiadomo. W Parwzu sadza, — dodaje korespondent „Berl. Tagebltta”, że Lloyd George w teście sprawie przemawia w zastępstwie Wilsona, który ze względu na opinie amerykańską nie chciałby się zbyt dalece mieszać do spraw europejskich.

Z Najwyższej Rady Wojennej. Paryż. (Havas. Pat.) Najwyższa Rada międzysojusznicza nie powzięła jeszcze ostatecznej uchwały w sprawie granic polskich. Natomiast zajela się kwestją przewozu wojsk Hallera.

O zmuszenie Niemców do zaprzestania walk z Polakami.

Paryż. (Pat.) Najwyższa Rada Wojenna zajmuje się dzisiaj rozpatrywaniem sprawy zerwania rokowań w Poznaniu i rozważa środki, jakie należy zastosować, aby zniewolić Niemców do zaprzestania walki z Polakami na froncie Poznańskim.

O lądowanie wojsk Hallera.

Parvz. (Pat.) Najwyższa Rada Wojenna zamawiała się wczoraj sprawą ustalenia granic zachodnich Polski, sprawą lądowania wojsk Hallera w Gdańsku, sprawą zaopatrywania w żywność okolic Bałtyku i zerwania rokowań w Poznaniu.

Rada Ludowa miasta Poznania

Odbyla w piątek swe posiedzenie na sali Rady miejskiej przy liczny udział członków. Szczegółowe sprawozdanie odkładamy dla braku miejsca do numeru następnego. Tymczasem zaś podajemy spis dalszych polskich nazw ulic, uchwalonych na zebraniu piątkowym po obszernej dyskusji:

- 1) Alarmplatz — Błonia Wildeckie,
- 2) Am Tempel — ul. Bóznicza,
- 3) An den Bleichen — Bielniki,
- 4) An der Grabenforde — Za Grobla,
- 5) Badegasse — ul. Laziwna,
- 6) Bahnhofstr. — ul. Dworcowa,
- 7) Bahnstr. — ul. Kolejowa,
- 8) Bernhardinerplatz — Plac Bernardyński,
- 9) Blumenstr. — ul. Kwiatowa,
- 10) Bogdankastr. — Nad Bogdanką,
- 11) Breitestr. — ul. Wielka,
- 12) Bukerstr. — ul. Bukowska,
- 13) Feldstr. — ul. Polna,
- 14) Festungstr. — ul. Jęzewska,
- 15) Flussstr. — ul. Nadrzeczna,
- 16) Friedenstr. — ul. Spokojna,
- 17) Friedrichstr. — Glinki,
- 18) Garczvnskistr. — ul. Sercane,
- 19) Gerberdamm — Tama Garbarska,
- 20) Glogauerstr. — ul. Głogowska,
- 21) Grenzstr. — ul. Graniczna,
- 22) Grosse Berlinerstr. — ul. Dąbrowska-Kle-go
- 23) Grünestr. — ul. Zielona,
- 24) Gurtschinerstr. — ul. Górczyńska,
- 25) Halldorstr. — ul. Półwiejska,
- 26) Hobe Gasse — ul. Wvsoka,
- 27) Kanalstr. — ul. Kanalowa,
- 28) Kanonenplatz — Plac Działowy,
- 29) Kanonierstr. — Piotrowo,
- 30) Karmeliterplatz — Plac Karmielicki,
- 31) Königplatz — Plac Nowomiejski,
- 32) Königstr. — ul. Cieszkowskiego,
- 33) Kreuzburgerstr. — ul. Kluczborska,
- 34) Kronprinzenstr. — ul. Wildecka,
- 35) Lazarustr. — ul. św. Lazarska,
- 36) Lazarusmarkt — Rynek św. Lazarski,
- 37) Magazinstr. — ul. Solna,
- 38) Mauergasse — ul. Murna,
- 39) Mühlenstr. — ul. Młyńska,
- 40) Museumstr. — ul. Ludgardy,
- 41) Nasse Gasse — ul. Mokra,
- 42) Niederwall — Wymykowe,
- 43) Nordstr. — ul. Północna,
- 44) Petriplatz — Plac Św. Krzyszka,
- 45) Petristr. — ul. św. Józefa,
- 46) Posadowskystr. — ul. Mostowa,
- 47) Posenerstr. — ul. Poznańska,
- 48) Ritterstr. — ul. Rycerska,
- 49) Sandstr. — ul. Piaskowa,
- 50) Seecktstr. — ul. Babińskiego,
- 51) St. Adalbertskirchstr. — Wzgórze św. Wojciecha,
- 52) Sankt Rochustr. — św. Rocha,
- 53) Schifferstr. — ul. Szaperska,
- 54) Schlossberg — Góra Przemysława,
- 55) Schlossstr. — ul. Zamkowa,
- 56) Schmale Gasse — ul. Wazka,
- 57) Schwalbenstr. — ul. Jaskółcza,
- 58) Seminarstr. — ul. Lubrańskiego,
- 59) Südstr. — Grochowe Łaki,
- 60) Teichplatz — Plac Stawny,
- 61) Teichstr. — ul. Stawna,
- 62) Theaterstr. — ul. Teatralna,
- 63) Töpfergasse — ul. Garncarska,
- 64) Torstr. — Za Bramką,
- 65) Viktoriast. — ul. Seweryna Miel-żwińskiego,
- 66) Waisenstr. — ul. Sieroca,
- 67) Waldeseestr. — Przenadek,
- 68) Weidengasse — ul. Wierzbowa,
- 69) Wiesenstr. — ul. Łakowa.

- 70) Wilhelmstr. — Aleje Marcinkow-skiego,
- 71) Windgasse — ul. Wietrzna,
- 72) Ziegenstr. — ul. Kozia.

Położenie wojenne. Komunikat Głównego Dowództwa w Poznaniu z dnia 23. marca 1919.

Grupa północna: Artylerja niemiecka ostrzeliwała wczoraj od samego rana Opoki. Pod osłoną tego ognia zaatakował nieprzyjaciel w sile dwóch kompanij naszą załogę w Opokach. Atak odparto zupełnie. Nasze straty 4 zabitych i jeden ranny. Niemieckie straty znacznie większe. Na Kłeszkowo i Klonkowo padło kilka min. Zaraz potem następujący atak patrolu niemieckiego w sile 17 chłopca i 2 kulomiotów na Klonkowo odparto. Wieczorem atakowało 25 Niemców z 2 kulomiotami Rojewo. Cień naszych posterunków zmusił nieprzyjaciela do odwrotu. Babilin był w nocy pod ogniem artylerji i kulomiotów. Tor kolejowy pod Kaczkowem ostrzeliwał nieprzyjaciel pojedynczymi strzałami min przez całą noc. Poza tem zwykła strzelanina. Ataki patroli niemieckich na mosty pod Ruden i Eichhorn odparto z stratami dla nieprzyjaciela. Na Ruden padło kilka strzałów ciężkiej artylerji. Młwa w Chobielinie był pod silnym ogniem miotaczy min. Utarzki z patrolami w Eichenau, Radwonkach i Klotwidowie. Na reszcie frontu ostrzeliwał nieprzyjaciel posterunki nasze w kilku miejscach z kulomiotów i karabinów.

Grupa zachodnia: O 4 rano atakowały Niemcy w sile jednej kompanij Krzyżkovo. Po półgodzinnej walce odparto atak, zadając Niemcom znaczne straty. Rannych dwóch Niemców i ciężki kulomiot dostał się w nasze ręce. Po naszej stronie dwóch zaginionych. Prócz ognia z miotaczy min na Krzyżkovo i Czerwony Dwór oraz strzałów z karabinów i kulomiotów na reszcie frontu spokój. Na odcinku Leszno odparto atak patrolu niemieckiego pod Wieleniem. Na reszcie frontu dość żywy ogień z karabinów i kulomiotów.

Grupa południowa: Pod Wydawami atak 40-50 Niemców od strony Neudorf odparto. Niemcy wzięli jednego z naszych do niewoli. Zaraz po ataku niemieckie miotacze min ostrzeliwały Wydawy wyrządzając szkody w zabudowaniach. Silny ogień z karabinów i kulomiotów na posterunki nasze w odcinkach krotoszyńskim i rawickim. Zresztą spokój.

Szef sztabu.

Z dnia 24. 3. 1919.

Grupa północna: Na nasze pozycje pod Tarkowem i Pankowem padło wczoraj wieczorem kilkadziesiąt min. W stronę toru kolejowego do Bvdgoszcy strzelał nieprzyjaciel wczoraj wieczorem ciężką artylerją. Żelechlin i Płonkovo były pod ogniem miotaczy min. Na nasze posterunki pod Eichhorst rzucił nieprzyjaciel kilka ręcznych granatów. Zresztą silny ogień karabinowy i z kulomiotów na całym froncie mianowicie na Mieczkovo, Ludwikowo, Dreihaus, Romanowo oraz szosę między Gułczem a Roskiem i nasze posterunki pod Czarnkowem.

Grupa zachodnia: Patrol niemiecki zbliżający się ze strony Blazków odparto. Pod Grójcem i Rodewald również utarzki z patrolami niemieckimi, które odparto ze stratami dla nieprzyjaciela. Po naszej stronie jeden ciężki ranny od pocisku wybuchowego. Niemcy ostrzeliwali artylerją teren między M. Grójcem a Edmundshof. Pod Kargowem Niemcy rzucali ręczne granaty. Na reszcie frontu Niemcy niepokoiłi nasze posterunki ogniem z kulomiotów i karabinów. Nad Zbąszczyńm stał znów balon niemiecki. Na odcinku Leszno utarczka z patroliem niemieckim pod Gronówkiem. Pod Mieczkowie odparto ogniem z karabinów Niemców zbliżających się do naszych pozycji. Nocą padło

tragidji, której nie można wywrócić na krotochwilę. Trzeba tylko posiadać odpowiedni talent i odpowiednią dozę soli atryckiej. A jedno i drugie w znacznej mierze posiada autor „Edukacji Bronki”, jeden z najwytworniejszych komedjopisarzy naszych czasów, typowy — jak go nazwano — Francuz Północy, stawiający i poruszający swemi figurami po mistrzowsku, nawet w krotochwilę — w sposób wykintny. Tragiczną ekstatę miłosną prawdziwego głuszcza przeniósł tu autor na prawdziwego człowieka. I tym prostym sposobem wydobyl negatyw, który i najdroższego Katona musi rozśmieszyć. Jak w onym głuszcze-pustelniku, w gęstwie leśnej od światła odciętej, zbudziła się w naciarzu Pazurkiewicz potęgą miłości. Jak on głuszcze rankiem, o świecie, spada nagle z hałasem na polanę, na której otrzymał chęć dań miłosną, — tak i naciarz strójny, buńczuczny zjeżdża nagle z Baku do kraju, do miłośnicy prowincjonalnej. Jak on głuszcze — stanąć zamierza do walki z rywalem, by zdobyć nareście serce damy, pierwszej swej „nieszczęśliwej” miłości, obecnie od roku — wdówki. I odtąd rozpoczynają się jego głuszczone perypetje... Miał on bowiem krotochwilne ambicje wyhodowania dzielnego, koniecznie męskiego potomka swego nazwiska. Ponieważ sam jednak był kawalerem, przeto założył parol na swego stryjcznego brata — żonatego, a jakże! — któremu postawił prawdziwie krotochwilne żądanie, iż musi stać się ojcem bezwarunkowo syna, a nie córki. W nagrodę za to obiecał łożyć na całkowite teżoż syna, a swego bratanka, wychowanie i wykształcenie. To rzekłszy, wyjechał do Baku, by z nafty robić złoto.

Ale fatum lubi płatać krotochwilę. Zamiast syna urodziła się córka i — na domiar złego — ojciec córki owdowiał. A więc przysnąć powinny tężowe sny o strumieniu złota z Baku. Ale nieszczęśliwy skutkiem tego oj-

kilka ręcznych granatów w okolicy Wieszko-ww, Sowin, Wieszkowa i posterunki nasze pod Mieczkowie były pod ogniem karabinów i kulomiotów.

Grupa południowa: Pod Chachalnia patrol niemiecki przebrany jako kobiety zbliżył się do naszych posterunków, lecz został ogniem z karabinów odparty. Utarzki z patrolami niemieckimi pod Leszczówką, Zaborowem i Słupia miały dla nas korzystny przebieg. Na reszcie frontu nieprzyjaciel niepokoił przez całą noc nasze posterunki i strzelał z karabinów i kulomiotów.

Szef sztabu.

Nasze sprawy.

— Nowe pismo polskie w niemieckim języku p. t. „Polnische Nachrichten” poczęło wychodzić w dniach ostatnich w Olsztynie na Warmji. Wydawcą jest p. Wiktor Schulz. Pismo pod względem treści jest znakomite. Może ono oddać wielkie usługi Polakom, którzy języka polskiego wskutek systemu szkolnego nauczyć się nie zdołali, a z drugiej strony informować będzie rodowitych Niemców o sprawach naszych inaczej, jak to czynią szovinistyczne pisma niemieckie. Pismo wychodzi raz w tygodniu i kosztuje miesięcznie 60 fen. kwartalnie zaś 1.80 mk. Narazie zamawiać można je pod opaską, później przez pocztę. Adres Redakcji: Olsztyn — Allenstein O. Pr. Unterkirchstr. 12. — Pismo to z różnych względów godne jest gorącego poparcia a treścią swoją zadowolić może istotnie ciekawych stosunków na Mazurach i Warmji.

— Prześladowanie Polaków w Prusach Król. W środę, dnia 26. lutego rb. odbyła się polskim Banku w Grudziądzu, jak donosi „Gaz. Tor.” — rewizja, urządzona przez policję kryminalną. Chodziło głównie o t. zw. podatek narodowy. Konto Powiatowej Rady Ludowej na powiat grudziądzki wiejski wynosiło 18810.90 mk. obłożono aresztem. Pół godziny później dokonali ci sami urzędnicy rewizji w biurze Powiatowej Rady Ludowej na powiat grudziądzki wiejski. — Kieszenie kierownika biura Rady Ludowej, pana H. Wysockiego, zrewidowano jak najdokładniej. Naturalnie nie nie znaleziono. Następnie przeglądano wszystkie akta biurowe, z których zabrano trzy, mianowicie akta dotyczące komisarjatu finansów i organizacji.

Dotychczas Bank nie otrzymał pieniędzy, a Rada Ludowa akt z powrotem, mimo przyrzeczenia, że zwrot wkrótce nastąpi.

W sprawie węgla i masła.

W artykułach gazet i w potocznych napotyka się uwagi, że podział węgla nie uwzględnia potrzeb ludności. Dlatego pozwala się na ruch tramwajowy, zamiast puścić w ruch gazownię? Dlaczego, niema węgla dla publiczności, która nieraz mieszkanie ogrzać nie może?

Trudności przy sprowadzaniu węgla z Zagłębia Dąbrowskiego są wielkie. Na Księstwo Poznańskie potrzeba dziennie 200 wagonów. Jest to cyfra, której dotąd osiągnąć nie było można wobec niewielkiego taboru kolejowego, wobec transportów wojsk i transportów żywności. Także strejk w Zagłębiu był wielką przeszkodą.

Robi się co można, aby transporty węgla przyspieszyć, — nie ustaje ciągła korespondencja i osobista interwencja. Dopóki transporty będą mniejsze niż zapotrzebowanie, konieczną jest gospodarka oględna, uwzględniająca najpierwszą potrzebę. A więc gazowni puścić w ruch nie można, ponieważ spotrzebowuje pięć razy tyle węgla jak elektrownia, — a więc elektrownię zamknąć nie można, — ponieważ od niej zależne są wodociągi i piekarnie. Nie można nawet ogrza-

ciec był niemniej krotochwilny od swego fatum. Przeto „rnie” list do kuzyna-nafciarza, bez zachłyśnięcia: „Syn”. Wszakże Baku daleko, 2000 wiorst conajmniej! I popłynęła fala złota do szczęśliwego już teraz ojca, który dotąd krotochwilnie co roku około imienin bogatego kuzyna dobrodziejia przebiegał swoją córkę w garnitur chłopięcy, fotografował, i konterfektom pupila radował serce nafiarczka. I plynął ten złotodajny strumień może przez lat osmańście — aż oto w nafiarczku z popielisk dobył się płomień niezagasłego uczucia. Spadł do gniazda Pazurkiewiczów jak bomba i to w takiej właśnie chwili krotochwilnej, gdy Stasia w przebraniu młodzieńca pozwała do dorocznej fotografii imieninowej. Na widok pupila wstrząsnęło nim podświadome uczucie głuszcza na wiosnę. Nie dostrzegł podstępny. Ot — głuszcze! Zadróść w nim wyrosła — o wychowanka. Krotochwilna zadróść przyćmiła jego wzrok. Wszyscy widzieli, tylko on, ostrożny, podejrzliwy, nie widział niczego. Jenó czuł, że się z nim coś straszno dzieje, że rośnie w nim niezdrówka miłość w sposób wręcz krotochwilny. Aż oto doszedł do najwyższego napięcia i — w chwili rozpiętnionej ekstaty stał się głuszczem niebacznym na otoczenie. Z piersi jego wyrwała się pieśń wiosny i miłości... A gdy tokować przestał, ujrzał nagle sen-rzeczywistość, wychowanka właściwego, czyli Stasię. Krotochwilny głuszcze ujrzał wreszcie swoją pomyłkę, choć jednocześnie stwierdził, że głuszczywo jego instynkt dobrze go poprowadził.

Bogate w śmieszności są perypetje nafiarczka, wiele też sytuacji drugoplanowych wypełnia akcję w sposób niemniej krotochwilny. Dyalog skrzy się wręcz od dowcipnych paradoksów, wywołując wybuchy serdecznego śmiechu. A nad tem wszystkim unosi się nastrój dziwnie pogodny, jasny, wojski i przemily, wolny od wszelkiego zgrzytu satyry czy wreszcie trywialności. Kro-

nieżyć wydawania prądu elektrycznego, gdyż stanęłyby gałęzie przemysłu, a dla piekarni potrzebny jest prąd w nocy.

Można jedynie wzywać się z apelem do publiczności, aby prądu nie nadużywała, — a jeżeli apel nie pomoże, ogłaszać się będzie nazwiska tych, którym się dostawę prądu zamknie, dlatego, że przekroczyli dozwoloną normę?

Tramwaj! — Nie dla wygody publiczności puszczono tramwaje w ruch, — ale w celu najsukuteczniejszego wyzyskania tej ilości węgla, która dla tramwaj miejskich jest potrzebna. Tramwaje spotrzebowują wagon węgla dziennie (do gazowni potrzeba dziennie 16—20 wagonów, — a do zaopatrzenia miasta w węgiel do gotowania 300 wagonów miesięcznie), a zatrudniają 600 ludzi. Nie można osiągnąć, poświęcając jeden wagon węgla dziennie, większej korzyści dla społeczeństwa jak dając chleb i byt 600 ludziom.

Dlaczego urząd żywnościowy nie wystara się o więcej masła? Bo urząd żywnościowy nie jest czarodziejem. Czy jeszcze jest w społeczeństwie naszym ktoś tak naiwny, któryby wierzył w skuteczność nakazów, kar i groźb, — jeszcze dzisiaj, po absolutnem bankructwie polityki żywnościowej niemieckiej, opartej na karach? Z pomocą żandarmerii nie zaopatrzy się kroci tysięcy ludzi w żywność, — bo w każdej wsi, w każdej stacji żandarmia postawić niepodobna. Walka z paskarstwem, z brakiem produktu, i — za złą wolą jest o wiele trudniejsza, niż publiczność nasza może wspólnie z niejednym ministrem pruskim sobie wyobrazić. Są środki w tej walce i środków tych urząd nasz żywnościowy się chwytą. Nie mogą ich zdradzić, bo zdradzone przestałyby być środkami skutecznymi w walce — z paskarzem. Czynie się z nich użytek w chwili, — kiedy skutek odnieść mogą. Na razie urząd żywnościowy prosić musi o zaufanie i cierpliwość, — o ile chodzi o masło. Przecież urząd ten zdał już kilka razy z powodzeniem egzamin.

J. Drwęski.

Składki i pokwitowania.

— W administracji pisma naszego złożono następujące składki:

Na Lwówian: Dr. Durski z Pleszewa zebrane od 20 obywateli miasta Pleszewa 835 m. Piniarski 4 m. Prymasowa 5 m. Szafarska 15 m. Janowczyk 50 m. Szczepaniak 5 m. Misiak 100 m. Zebr. na weselu u pp. Chojnackich 25,30 m. Siostry Miłosierdzia z Wolszyna od pewnej osoby 160 m. Lubomir Smyczyński z Wrocławia 15 m. Petrykowska z Piekarszewa 30 m. Jadwiga Maciejewska z przedstawienia w Strzałkowie 600 m. Pelagia Urbańska z Olszszewo 20 m. Marja Grabowska z Łasina 60 m. Zebr. na posiedzeniu hutników w Dreźnie 68,50 m. Razem z poprz. 42126.21 m.

Na rodziny po poległych: Szkoła w Czakanowie 50 m. W. Szmytkowska z Pniew zam. wieńca na trumnie śp. Stefana, poległego pod Kamioną 35 m. Razem z poprz. kwitow. 6252.71 m.

Na Wojsko polskie: Zebr. przez naucz. Bielerzewskiego od dzieci polskich z szkoły w Węglowie 101,20 m. Z szkoły ewang. w Kocanowie 12,95 m. Okoński Jan 200 m. Siemianowski Stan. 5 m. Synowicki Wojciech 2 m. Mazgaj Jan 20 m. Kucharski Jan 5 m. Starosta Tomasz 10 m. Witas Michał 5 m. Marja Janina Flensówna 10 m. Tow. Samopomocy żeńskiej w Grodzisku zam. daru imienninowego dla ks. wicepatrona Józefa Gorgolewskiego 120 m. Tow. św. Jadwigi 120 m. Zam. kwiatów na imien. babci Józefy Figlarzowej, Józefy Adamskiej i Józefy Deźgorskiej oliaruje Tadzinek 6 m. Zebr. na imien-

tochwila prawdziwa w najlepszym stylu, dająca skolatanym nerwom chwilę dobrego odpoczynku.

Obsada sztuki i reżyserja bardzo dobra. Na plan pierwszy wysunęli się: Stasia, profesor Hilary i kuzyn ojca, nafiarcz. Rozkosznym podłotkiem w roli Stasi była p. Zala Stępowaska. Z postaci jej, czy to w kostjumie chłopca, czy też w sukieniec panieńskiej, czy wreszcie w kostjumie stylowym — była figlarności sympatycznego kozaczka, połączona z rafinowaną kokieteryją, a przede-wszystkiem młodość, szczerść i swoboda. Wybornym jej partnerem był p. Strachocki, którego angażując dla sceny naszej dyrekcja wykazała szczęśliwą rękę. Artysta stworzył tu typ doskonały energicznego, pełnego werwy i niepokoju „głuszczywo” nafiarczka; świetnie odtworzył scenę tokowania, tego miłosnego zapamiętania. P. Ryli dał figurę profesora prowincjonalnego, pełną humoru w giestach i patosie. Reszta artystów dostroiła się również w zupełności do wykintnego tonu krotochwili. A więc p. Biesiadcki stworzył prawdą tchnący typ doktora prowincjonalnego, p. Biskupka dała nam wdzięczną postać Amelji, p. Lechowski dał nam pyszną sylwetkę „wieszczka” prowincjonalnego Flecka, groteskową parę Siarczyńskich stworzyli z humorem p. Kamiński i p. Broniczowa, dobrą była również w swoim melancholijem staropanieństwie p. Wielgardowa, a wreszcie p. Strachocka, która w małej epizodycznej roli wykazała dużą dystynkcję. — Nowe dekoracje ogródka przed domem p. Hilarego wykonał p. J. Bozuchowski.

Publiczność bawiła się wybornie, choć stanowczo za hałaśliwie. Powodzenie „Głuszcza” na scenie naszej zapewnione.

Cz. Kędziński.

Ze sceny.

Stefan Krzywoszewski: „Głuszcze”.

Głuszcze — ptak przedziwny, mistyczny prawie, niespotykany nigdy w świetle słońca, ptak niezmiernie ostrożny, tajemniczy, którego, jak senną marę poranku, ploszy jeden krok niezręczny, jeden giest nieopatrzny... W zapadłym głuchem uroczysku, za moczarami, odcięty od świata, w gęstwie świerczyny zaszyty, stary pustelnik, czujny, podejrzliwy głuszcze odczuwa wszechmocny czar wiosny i wraz z całym światem gotuje się do weselnych godów. Rankiem, skoro świt, odświętnie odziany, w błyszczącym pancerzu na pierśiach, strojny, buńczuczny, spada nagle z hałasem na polanę i, roztoczywszy czarny wachlarz ogona, jak tarczę, powłóczy szumnie skrzydłami i szerokimi kregi „znaczy” miejsce, na którem, jak rycearz z turnieju, stanąć zamierza w szrankach do walki z rywalem, na którem, jak rycearz, otrzymać chce dań miłosną... Jak herold, wyzywa do walki, jak trubadur śpiewa poranną pieśń wiosny, i miłości... Pieśń głuszcza — z dwóch skład się strof: pierwsza to klaszczące staccato, druga to zapamiętała, sycząca rulada. Podczas pierwszej, w pełni swych zmysłów strzeżony się, czuwa i słyszy; podczas drugiej, uniesiony namiętnością, staje się głuszczem niebacznym na otoczenie, na hałas i niebezpieczeństwo. Podczas pierwszej ploszy je najbliższy szmer, podczas drugiej strzelać można choć z armaty, nie słyszy nic i nie widzi. W miłosnem rozpamiętaniu nie słyszy, że zbliża się myśliwy i wtedy — ginie. Umiera w ekstazie płomienniej, miłości, wiosny i śpiewem upojony... Tak malejącej opisyują życie romantyczne na ustroniu tokowisku myśliwi-poeci.

Ma więc swoją poezję śmierć głuszcza; tragiczną jest miłość jego. Temat „głuszcza” więc dramatyczny. Ale niema chyba takiej

p. fr. S. 5b m. Piechowscy zam. kwiatów dla p. J. Fischbachowej 20 m. Va kl. chl. szkoly Comeniusza 30 m. Sokół wildecki z obchodu Kolińskiego 62.50 m. Szkoła Pestalozzi'ego III rata 80 m. Razem z poprzednio kwit. 42,551,24 m.

Wiadomości miejscowe i potoczne

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— * W rocznicę przysięgi Kościuszk. Dziś, jako w 125 rocznicę przysięgi Kościuszk. wzniesiona będzie „Warszawianka“ (pieśń z roku 1831) St. Wyspiańskiego z p. Strachockim w roli Chłopickiego oraz „Sędziowie“. Postać Samuela odtworzy po raz pierwszy na naszej scenie znakomity artysta p. Józef Poplawski, który tę rolę zalicza do jednej z najświetniejszych swoich kreacji.

— * Repertuar Teatru Polskiego. We wtorek „Głuszc“.

W środę „Intrata posada“ (Lapownicy).

— * Warszawski Teatr „Mozajka“ gra tylko jeszcze trzy razy świetna revue St. Kiedrzyńskiego i L. Reynela „Warszawka i Krakusik“. Ta wspaniała revue schodzi w pełni powodzenia z afiszu ustępując premierze czwartkowej na którą się złożyła i arcyważna revue ze śpiewami i tańcami C. Danielewskiego p. t. „Od Warszawy do Berlina“ i melodyjna operetka „Stan obłędzenia“ J. Gilberta.

— * Potrzebni zaraz 2 tokarze w żelazie. Uwzględnić się tylko uchodźców.

Poszukuje się zajęcia dla gospodyni na wsi.

Decernat spraw uchodźców przy Kom. N. R. L.

— * Do publiczności Policja uprasza publiczność usilnie o to, aby nie łamowała przejścia i nie przystawała na chodnikach dla pogawędki i rozmów. Uprasza się natychmiast usłuchać wzywających do rozejścia się urzędników policyjnych.

— * Tyfus plamisty. Przewidywają policji komunikuje: Policja sanitarna stwierdziła w Poznaniu 17 wypadków bardzo niebezpiecznej choroby zakaźnej — tyfusu plamistego czyli febrę plamistą. Znamionami są: zakłócenie przetożności oraz plamisty wyrzut skórny. Skutecznymi środkami zaradczeni staranna czystość, kąpiele oraz wystrzeganie się pasażu Wszę bowiem dowodnie przeszczepia infekcję z osoby chorej na zdrową.

— * 300 marek nagród. W sprawie wyświelenia śmierci wojskowego urzędnika kryminalnego, Klemensa Kowalskiego, wyznaczono 300 mk. nagród dla tego, kto przyczyni się do ujścia mordercy. Zgłoszenia do akt głównych Sadu Wojennego A 373-19.

— Prosimy o podanie wiadomości. Od syna mego Andrzeja Rożańskiego, jeńca wojennego w Taszkencie (w Turkestanie), miałam ostatnią wiadomość z 17. III. 1918. Proszę gorąco wszystkich, którym znane jest miejsce jego pobytu, aby zechcieli donieść mi o tem, a pisma polskie w Królestwie i Rosji, aby zechcieli prośbę moją powtórzyć. — Rożańska w Poznaniu, ul. Zielona 3.

— * Powrót jeńców. Wczoraj przybyło do Poznania 156 jeńców Polaków, internowanych dotąd przez Niemców w Alt-damm. Są to żołnierze-Polacy, którzy walcząc musieli ongiś w szeregach niemieckich na wchodzie, a wracając do kraju, zatrzymani zostali przez Heimatschutz. Czemu zawdzięczają jency swe uwolnienie chwilowo nie wiadomo. Nie można przypuszczać po stronie niemieckiej jakiegokolwiek wspaniałomyślności, bo w więzieniach niemieckich ślęczą tysiące jeńców cywilnych, narażonych na najokropniejsze traktowanie.

Przybyłymi jeńcami zajęły się nasze władze. Umieszczono ich chwilowo w koszarach szóstego pułku grenadierów.

— * Koncert p. Dubiskiej nie odbył się z powodu trudności czynionych przyjazdowi p. Dubiskiej przez władze niemieckie. Pieniądze pobrane za bilety zwraca się w księgarniach pp. Niemierkiewicza i Charznowskiego do 1. kwietnia.

— * Powseczne Tow. Pedagogiczne odbyło w sobotę, dnia 22. bm. w sali Królowej Jadwigi walne zebranie. Przewodniczącym zebrania wybrano ks. Malinowski. Sprawozdanie obszerne z dotychczasowej działalności towarzystwa złożył ks. W. Adamski. Po sprawozdaniu rozwinęła się dyskusja, poczem odczytano sprawozdanie kasowe i przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszli przeważnie członkowie zarządu dotychczasowego. Na zebranie przyszła dość znaczna liczba osób.

— * Niemiecy członkowie magistratu wobec nowej Rady miejskiej. Dowiadujemy się, że niemiecy członkowie magistratu, licząc się z zupełnie innym obecnie składem Rady miejskiej, stawiają urzędy swe do dyspozycji, aby dać sposobność do ponownego wyboru członków magistratu. Dalej dowiadujemy się, iż panowie ci gotowi są do dalszego sprawowania swych urzędów dopóty, dopóki nowa Rada miejska nie powzięnie decyzji w sprawie nowych wyborów do magistratu.

Zniesienie ustawy o wywłaszczeniu. Jak donoszą pisma niemieckie, zniósł rząd niemiecki rozporządzeniem z 12. marca ustawę o wywłaszczeniu. Widać z tego, jak bardzo czynnikom berlińskim było spieszo z usunięciem tego hańbiącego środka legalizowanego rabunku. Od rewolucji wpłynęło przeszło cztery miesiące zanim rząd socjalistyczny zdecydował się laskawie znieść wywłaszczenie pod naciskiem chwili. Charakterystycznym jest, że rząd przypomniał sobie potrzebę zniesienia ustawy o wywłaszczeniu właśnie wtedy, kiedy delegaci niemieccy pertraktowali z Misją koalicji w Poznaniu. Na podstawie tego delegaci berlińscy z wielką emfazą twierdzili, że wszystkie ustawy wyjątkowe już dawno zostały zniesione. Było to pospolite oszukiwanie ze strony panów Rechenberga i Drewsa, co ze strony polskiej natychmiast napiętnowano. *Pos. Tabegl. podając wiadomość o znie-

sieniu ustawy o wywłaszczeniu dodaje, że zastosowano ją „tylko“ cztery razy i że dotknięci tem właściciele otrzymali „bardzo suto odszkodowanie“. Jeżeli „tylko“ w czterech wypadkach wywłaszczano, to nie było to zasługą „Pos. Tageblattu“ i hakatystów, którzy zawsze zadali „energiczniejszego“ wywłaszczania. Zresztą chociażby tylko raz wywłaszczono, a chociaż i wcale nie — sam fakt, że tak potworna ustawa Sejm pruski uchwalił po zostanie wieczna hańba imienia niemieckiego. A ponieważ cztery razy popełniono rabunek cywilny, przeto metody „wschodnio-kresowe“ potomność zawsze będzie kładła między praktyki bandytyzmu politycznego.

Twierdzenie wreszcie o „sutyh odszkodowaniach“ jest chyba nagrawaniem się z prawdy. Przeciwnie pierwsze taksy wypadły poniżej tego, co właściciele wywłaszczonych majątków sami za nie zapłacili, tak że oznaczało to prostą kradzież z ich kieszeni. Poszkodowani musieli dopiero na drodze pro eo w broń się przeciwko krzywdzie. Z tych procesów dwa do dziś dnia nie są ukończone. Nie wiemy czy na innej drodze nie przyszło do ugody. Procesy wlokły się w nieskończoność i dopiero po rewolucji polskiej załatwione zostały w drodze ugody. W każdym razie wzmianka o „sutom odszkodowaniu“, mająca osłabić hańbę samego aktu wywłaszczenia, nie zgadza się z prawdą.

Wyjazd Paderewskiego do Paryża. „Gazeta Warszawska“ donosi: Zapowiadany oddawna wyjazd Paderewskiego do Paryża ma nastąpić w dniach najbliższych.

Przednio jednak załatwiona być musi sprawa zastępstwa na czas nieobecności, który wnieść może jakieś trzy tygodnie. Paderewskiego w charakterze ministra spraw zagranicznych i prezydenta rady ministrów. W sferach politycznych krąży co do tego najrozmaitsze pogłoski. W kuluarach Sejmu mówiono w piątek, że zastępstwo w k'rownictwie gabinetu powierzone będzie p. Witowski i że odbędzie się to w formie wyboru przez Sejm. Sprawa załatwiona będzie zapewne na najbliższym posiedzeniu.

Warszawska Rada miejska wybrała na prezesa Rady p. Ign. Balińskiego, na przewodniczącego inż. Piotra Drzewieckiego; na wiceprezydentów pp. Karola Jenikego i Dr. Zawadzkiego; wybór 3 wiceprezydenta oddłożono do następnego zebrania.

Szczegółowy wynik wyborów.

Donoszą nam z miarodajnego źródła, że podczas wczorajszych wyborów do Rady miejskiej padło razem 84289 głosów. Przeciętna liczba potrzebnych głosów na 1 radnego wynosi 1404. Na poszczególne listy padło: Matuszewski 2650 głosów — 2 radnych, Kolenscher 1692 głosów — 1 radnego, Kraszewski 557 głosów — żadnego radnego, Gutsche 23 709 głosów — 17 radnych, Adamczak 55 594 głosów — 40 radnych. Polacy zdobyli zatem 40 radnych.

Walka Poznańczyków z Niemcami w Augustowie.

Z Warszawy donoszą: Dnia 17 b. m. 100 żołnierzy Poznańczyków z załogi augustowskiej opanowało karabiny maszynowe i z bronią w r'ku usitowali przedrzeć się do Raigrodu z zamiarem połączenia się z wojskiem polskim. Pozostała niemiecka część załogi przeciwstawiła się temu. O godz. 9. wieczór miał nastąpić przemarsz Poznańczyków przez miasto, tymczasem rozpoczęła się walka. Na stronę Polaków przeszło około 100 Wirtenberczyków z armatami. W czasie walki obie strony strzelały z armat z odległości zaledwie kilkudziesięciu kroków, obrzucając się wzajemnie granatami ręcznymi. Po jednej i drugiej stronie są zabici i ranni. Poznańczyków osaczono wewnątrz koszar. Siły wojsk niemieckich wynoszą 400 ludzi i 4 armaty.

Dnia 17 bm. nastąpiło zawieszenie broni. Miasto jest wolne od Niemców, jednak mimo zawieszenia broni padają pojedynczo i grupami strzały armatnie.

Poznańczycy we Lwowie. Lwów. (Pat.) W piątek po południu weszła do Lwowa kompania Poznańczyków. Ludność Lwowa witała entuzjastycznie swych obrońców.

Lwów. (Pat.) W sobotę rano ostrzeliwała artyleria ruska znowu centrum miasta z ciężkich dział.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych włosko-serbskich.

Wiedeń. (Pat.) Biuro korespondencyjne donosi z Lugano: „Popolo d'Italia“ dowiaduje się z Rzymu, że poseł serbski opuszcza Rzym a to z powodu wyjazdu posła włoskiego ze Serbii. Stosunki dyplomatyczne między Włochami a Serbią są zatem zerwane.

Groźba Włochów. Wiedeń. (Pat.) Reuter donosi, że włoska delegacja pokojowa postanowiła wycofać się z konferencji pokojowej w razie gdyby Rieka (Fiume) nie została przyznana Włochom.

Bolszewizm na Węgrzech. Wiedeń. (Pat.) W Budapeszcie wzięły górę prawdy bolszewickie. Utworzył się rząd bolszewicki, który wysłał telegram sprzymierzeńczy do Lenina. Misje Ententy opuściły Budapeszt. Wojska polskie na Węgrzech rozbrojone.

Skrzynka do listów. — S. W.: Istnieje niem. Baugewerkschule. Bliższe dane nie są nam znane, możeby się Pan po informację wprost zwrócił. Adres: Baugewerkschule Direktorium Posen — Łąkowa ul. (K.)

* Nowe wydawnictwa! Księgarnia i skład nut M. Niemierkiewicza w Poznaniu ogłasza w numerze dzisiejszym szereg najnowszych wydawnictw, na co Szan. Czytelnikom zwracamy uwagę.

Praca

Lokali polskiego
adzielam w godzinach popołudniowych ekspedycja Kurjera Poznańskiego pod lit. z 7026.

Od 1. 4. potrzebna inteligentna **kasjerka**.
Zgłosz. piśmienne proszę wręczyć w siedzibie.
Drogeria Müller, ulica Frydrykowska 16.

Do przedsiębiorstwa zbożowego potrzebny natychmiast **elew**
przy całkowitem utrzymaniu. Zgłoszenia uprasza się do eksp. Kurjera Poznańsk. pod lit. d 283

Mleczarz-polak, lat 34, żonaty, z 17-letnią praktyką i szkołą mleczarską z doświadczeniami, szuka **posady**
biurowa zaraz lub później. Na terenie kasacja. Zwił. w dziedzinie mleczarstwa. Oferty uprasza Franciszek Budny, 26997 Główny lazarek w Poznaniu.

W Banku Pożyczkowym 275 we Wrześni jest wolna **posada członka Zarządu**.
Zł. 1 tylko fachowców przyjm. do 15. kwietnia 1919 presso Rady Kasarskiej ks. radca H. Łabędzki we Wrześni. Koup. Śmiałość i refer. n'a zwraca się

Energicznej OSOBY
do nadzoru nad porządkiem w hotelu, poszukuje się od 1. 5. rb. — Pierwszeństwo mają panie, które podobne stanowisko w pensjonatach już zajmowały. — Uprasza się o oferty wraz z fadami przy wolnem otrzymaniu z miesięcznym pod 2872 do ekspedycji niniejszego pisma.

Młody człowiek
z branży drzewa do ekspedycji i biura może się zaraz zwrócić. Berliż Grünwald, ul. drzewa. Poznań, ul. Zwierzyniecka 43.

Panny biegłe w damskiej krawcowości, przy wyrobieniu potrzebne zaraz lub od 1. 4. Poznań, ul. Polna 6 II.

Włodarz, rodzina, dzielny w swym zawadzie, wrociwszy z matką z Hanoweru (rozporządzał 90 ludźmi) szuka **miejsc na ludźmi** zaraz lub później.
Józef Kuz, Grabowo, Księstwo Poznańskie.

Potrzebna od 1. kwietnia b. r. do składu cygar sumenna **kasjerka**.
Zgłoszenia piśmienne z podaniem pensji oraz z kopjami świadectwa uprasza się do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod lit. d 278

Poszukuje się **drogerzysty**
poszukuje zaraz **POSADY** biurowej lub biurowej w instytucji handlowej lub rzadowej. Pracował w biurach wojak. Wład. językiem polskim, niemieckim i rosyjskim. Zł. do K. p. 26899

Posada członka Zarządu ZAJĘTA.
Bank Pożyczk. w Pleszewie d 303

Do dwuklasowej szkoły ludowej w Wiosce, powiecie Babimojskim, potrzebny **główny nauczyciel, polak**
Nowa szkoła, wygodne mieszkanie, 10 morgów ziemi, w tem morgi łaki. Zgłoszenia przyjmie w doradce inspekcji szkolnej p. Wojciechowski, Rachowice pow. Gł. b. mojski. Dozór szkolny.

Potrzebna od 1. 4. do dużego domu w Poznaniu **panna**
z dobrej rodziny, znająca się na gospodarstwie, któraby panią domową w zupełności zastąpić mogła. Zgłoszenia przyjmie: Dr. Pomarański, pl. Florja 4. I. pom. gołz. 3-4. popołudnia.

Poznańskie stolnie, samozielne **staniczarki**
posada stała, 8 godzin pracy. Pensja podług umowy. d268
Aniela Gasterowska, Jaskółcza 10a.

Poszukuje się **muzyków**
na wszelkich instrumentach i stambor-majora

Dzielny gospodarz domowy

do naszego domu mieszkalnego dla urzędników potrzebny od 1. 4. 19. Uwzględniać się także inwalidzie wojennemu. Znamość ośrodnicwa pożądana. Oferty ze świadectwami oraz określeniem stosunków rodzinnych i podaniem wysokości wymaganej pensji przy wolnem mieszkaniu z ogrzew. elektr. opalem i łoża na kartęj. n'przezn. d. Tarkat parowy i fabryka obróbki drzewa Heintze T. o. p. Sialmierzycze (Księstwo Poznańskie)

Bankowiec

bystry i energiczny, mający dobre znajomości w kołach kupieckich, poszukuje w większym przedsiębiorstwie **fabrycznym lub handlowym** w którym znalazłby szersze pole działania, odpowiedniego za jego ciał. Gotówki kilkadziesiąt tys. do dyspozycji. Zgłoszenia do ekspedycji nin. pisma pod lit. z 7033.

Do wyższej szkoły w Łuku potrzebni zaraz: **nauczyciel** i wykładowca akademickim i **nauczycielka** d'wyższych szkół żeńskich. Zł. z podaniem żądanej pensji do niniejszego pisma. Stasewski, Łęgowy pod Bukiem. d 280

Burmistrza

fachowca, obeznanego gruntownie z gospodarstwą miejską poszukuje stożyszące miasto. Zyciorys, referencje i warunki należy składać do Zarządu Związku Miast w Warszawie pod „Bardzo pilne“.

Na wolnych kilkanaście posad sekretarzy i asystentów

szukamy kandydatów władających językiem polskim w słowie i piśmie, z zdolnościami dla wyższej biurowości władz państwowych, prowincjonalnych lub większych gmin komunalnych z praktycznym doświadczeniem. Pensja (włącznie 630 marek na mieszkaniu) wynosi dla sekretarzy 3200 marek z wkładkami co 3 lata 3 razy po 400, 2 razy po 300, raz 200 marek aż do 5230 marek, dla asystentów 2430, z wkładkami co 3 lata 4 razy po 250, 3 razy po 200 marek aż do 4030 marek. Prócz tego do kładki na drogocną jak u urzędników państwowych. Zamierzone jest ponowne uregulowanie pensji. Czas służby, spędzonej w dziedzinie, policza się na emeryturę; policzenie służby zamiejscowej na czas służbowy stanowiący o wkładkach zależy od osobnej umowy. Zgłoszenia z życiorysem własnoręcznym i świadectwami (w oryginale lub w uwierzytelnionych odpisach) przyjmują: n.2419

Ucznia lub wolontariusza

poszuk. Roman Kurczewski, drogeria, ul. Gorka 22, z 7080

Int. królowianka poszukuje **miejsc do towarzystwa** i wyroczenia pani domu, objętej na wiad. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod 5779.

Dzielna fryzjerka

ma się zaraz zgłosić. s 6800
A. Schipper, ul. Wiktorji 21

Ucznia, mającego chęć wy- jako samodzielną lub pod dyktando podległemu warunk. ogólnym, poszukujemy w Lubieszynie pod Lubieszynem. z 6837
Piszkowski, ul. Wąsowski

Dzielna stenotypistka

obeznana dokładnie z wszelkimi pracami biurowymi i władaczo oprowanie jes. polskim i niemieckim znajdzio stała posada zaraz lub od 1. 4. b. r. w Murłowski Związkowej Sp. z o. n. ul. Butełska 10 Hurtowy skład towarów krótkich, białych i jedwabi. 26808

2 EKSPEDJENTKI

od 1. kwietnia r. o. potrzebne Drożdżewski, Stożki & Co. ul. Butełska 10

KUCHARKI

umiejącej dobrze gotować poszukuje się od 1. 4. rb. lub później do naszego hotelu na prowincji. Of. z pod. pensji i dotacz. kopii świadectw ur. do eksp. K. pod 2676

Wiedza.

Zł. do eksp. nin. pisma pod 26812

Bezdzietne małżeństwo

z dobrej rodziny poszukuje **zarządu wili lub dworu**.
Znamość ośrodnicwa myślistwo, osobelatozwo i kładz. gosp. ewt. z kamoja, w Księstwie lub Król. Zł. przyjmie eksp. K. pod 26716

Zecer

może się zgłosić na stałą pracę. Bruckarska Centralna w Śramie. Poszukuje d 234

ucznia

od 1. kwietnia lub później. K. Perkiński, dentysta, Poznań, ulica Berlińska nr. 5.

Kowal

z własnymi przarkami, z powodu śmierci dotychczasowego, potrzebny od 1. IV. 1919. d265
DOR. MARIENRODE p. Mur. Gołłina.

Drogerzyste

obeznana dokładnie z wszelkimi pracami fotograf., do prowadzenia filij. Łask. oferty z o. p. iem swa leotw. podaniem pensji oraz dołączeniem fotografii uprasza K. Wietrzyński, Wąbrzeźno Brossen WPr. d 258

panienki

poszukuje do swej apteki od 1. 4. 19. jeszcze jednej n 2491

dział. wyręczycielki

z dobrego katolickiego domu. Przyłączenia do rodziny zapewnione. Oferty z podaniem wysokości wymaganej pensji uprasza się do eksp. Kurjera Pozn. pod d 257.

DZIERZAWY

2 pokoi

dobrze umeblowanych w środku miasta z elektrycznym oświetleniem. Zgłoszenia przyjm. Komenda miasta, ul. Wolności 18, pokój 5. n2391

MAJĄTKU

ca 500 morg napójniejszej od 1. lipca rb. Zł. do eksp. K. p. 27050

stancji z utrzymaniem

Poszukuje **dzierzawy restauracji** lub próżnego lokalu z kuchnią od 1. 4. 19. Zgłosz. do eksp. Kurjera Pozn. pod z 7042

OSOBY

ważnej, inteligentnej do prowadzenia somiennej law. domu na wsi w Łomżyńskim. Znamość ogrodnictwa konieczna. Kurniowska, Patrzona a Wróblewo — Wróblewo

OZENKI

Dla mej siostry, panny, lat 36, średniego wzrostu, oszczędnej i religijnej, z dobrej rodziny poszuk.

meża,

przednika gospod. kawalera lub wdowca, któremu by nie zależało tylko na majątku ile na szczerym i serdecznym związku małż. Oferty do eksp. nin. pisma pod lit. z 6376

ożenku.

Oferty z fotografacją upr. do ekspedycji nin. pisma pod z 2133. Rzecz traktuje się serio.

ożenić.

Kupiec, kawaler z gotową pragnie no sprzedaż składu drzewa raz się osiedlić lub się wienić w skład i w tym celu poszukuje **towarzyski życia** młodej, ładnego usposobienia, wzrostu średniego do lat 28. Wzajemna fotografia potrzebna. Oferty do eksped. nisma nin. pod z 6374

ożenku.

Dyskrecja rzecz honorowa. Łask. oferty z dołączeniem fotograf. pod z 6936 do eksp. Kurj. Pozn

ożenku.

Dwie warszawianki z braku znajomości poszukują dwóch panów najchętniej oficerów do ożenku. Zgłoszenia do eksped. Kurjera Poznańskiego pod z 6938

ożenku.

Czas zaspotrzeć się **w NITRAGINĘ** najtańszy i najwygodn. nawóz azotowy. Butelka hektarowa mk. 13.— Butelka morgowa mk. 4.— Tytuł świad. polecają. Prospekty wysyłam na żądanie.

Dr. St. Krzyżankiewicz,

Poznań, ul. Ogrodowa nr. 11.

Pańska ręka dotknęła nas ciężko. W niedzielę, 23 b. m. o godz. 1/2 11 przed poł. zasnął w Bogu, opatrzona sw. Sakramentami, nasza najdroższa nigdy niezapomniana córka, jedyna pociercha życia naszego, nasza najukochańsza i najlepsza siostra i wnuczka s. p.

Stefanja Niedbalska

and. med.

krótko przed pańs wotym egzaminem w 24. roku życia. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 b. m. o godz. 4 po poł. z domu żałoby przy ul. Andrzeja 16, o czym donoszą Krewnym i Znajomym

w neutulnym smutku pograżeni
rodzice i rodzeństwo.

Inowrocław—Poznań. d293

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

W niedzielę, dnia 23. marca 1919. zasnął w Bogu, opatrzona sw. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, moja najukochańsza naręczona, jedynie prawdziwa przyjaciółka s. p.

Stefanja Niedbalska

and. med.

krótko przed ukończeniem swych studiów uniwersyteckiego w 24. wiosnie życia.

W głębokim smutku pograżony

Dr. Marian Czapliski.

Poznań, ul. Wiktorji 8. d294

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

W niedzielę, 23. marca, o godz. 3 1/2, po południu, zasnął w Bogu, opatrzony sw. Sakramentami, nasz najukochańszy ojciec s. p.

Roman Kowaliński

przeżywszy lat 66. Pogrzeb na cmentarz świętomarcjański odbędzie się w środę, 25 b. m. o godz. 4 po poł. z domu sw. Józefa przy ul. Piotra.

Czcigodnych X. X. Konratorów proszę o memo do duszę Zmarłego.

W imieniu straconej rodziny

Ks. Feliks Kowaliński.

Poznań, dnia 24. marca 19. d307

Dnia 20 bm. zasnął w Bogu, opatrzona sw. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach s. p.

z **Trawińskich**

Bronisława Jadomska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 b. m. o godz. 4 po poł. z śmiertelnicy na cmentarz jeżycki.

W smutku pograżeni

mąż z dziećmi i rodziną.

z7183

Karol Fontane.

W 82. roku życia zmarł wczoraj dawniejszy honorowy radca miejski s. p.

Zmarły należał od roku 1881 do 1894 do Rady miejskiej, przez lat kilkanaście był zastępcą jej przewodniczącego, a od roku 1894 był przez lat 6 jako niepłatny radca miejski członkiem magistratu, aż zniwolił Go brak zdrowia do złożenia urzędu.

Urzędy honorowe sprawował Zmarły z zaparciem się o siebie, z bezstronnością i nadzwyczajną obowiązkowością, skarbiąc sobie przez to znaczne zasługi o dobro miasta.

Zmarł Mąż prawy i zany, pełen prawdziwego poczucia obywatelskiego.

Pamięć o Nim na długo zachowamy.

Poznań, 22. marca 1919. d2412

Magistrat.

Obwieszczenie.

Z powodu spisu inwentarza będzie skład nasz wydający paszki od 27. do 29. marca 1919 włącznie zamknięty. Kartki na paszki za powyższy czas można odebrać poprzednio. n 2423

Miejski urząd paszy.

Nakładem i członkami Nowej Drukarni Polskiej ul. m. B. H. 11 z a. a. i w Poznaniu. — Redakcja odpowiedzialna Stanisław Jaworski w Poznaniu. — Druk na maszynie rotacyjnej



W piątek, dnia 25. marca, o godz. 6. wieczorem, zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony sw. Sakramentami, mój drogi mój i nasz ukochańszy ojciec s. p.

Ludwik Janicki

przeżywszy lat 68.

Ekspozycja z domu żałoby w Staroście przy ul. Poznańskiej 8, w wtorek, dnia 25. b. m. o godz. 8 1/2 rano do kościoła na śpiewy w Głównym, poczem Msza św. z wigiljami i spuszczaniem żwił do grobu.

Stroniona

żona, córka i syn.

z7151

Dotyczy składek do kasy chorych.

Od 2. stycznia 1919 pobieramy od pracodawców składek do kasy chorych bezpłatnie przez woźnych. Woźni zaopatrzeni są w piśmiennie upoważnienie; na otrzymaną kwotę powinni wnieść kwit z dwoma podpisami, naszych urzędników kasowych. Dobrowolnie zabezpieczeni winni składek jak dotąd sami płacić w kasie lub je nadysłać.

Zgłoszenia zabezpieczonych o przystąpieniu i o wystąpieniu należy jak dotąd uskutecznić w przeciągu trzech dni w spólnym biurze zgłoszeń do kas chorych, plac Działowy nr. 6. d801

Poznań, dnia 21. marca 1919.

Ogólna Kasa Chorych miasta Poznania.
Zarząd.

Nasienie buraków Eckendorfskich żółtych

poleca we większych i mniejszych ilościach

ROLNIK — SIERAKOW

d305 Telefon 1.

Założ. 1854. Firma Założ. 1854

A. STAN, NAST. Stanisław Jankowski

Skoki (Schokka) Rynek

hurtowni i detalicznej skład towarów kolonialnych i celikatesów, poleca w szczególności, restauracja, handel win, cygar, papierosów, nasion i t. d. poleca się także w szczególności Szanownej Publiczności miasta Skoki i okolicy. Telefonu numer zamówień 1. n. 8-3

Najnowsze Wydawnictwa!

- Barczyński St., Literatura Polski porzbiór., zt. I. 2,90
- Buraczowski St., Diabełski statek, opr. 7,20
- Erblich F., Zwężenia tchawicy i oskrzeli głownych 9,60
- Hertz B., Henryś, pow. dla młodz., opr. 9,60
- Hilchen K., Dr. O opiece nad młodzieżą szkolną 1,80
- Janowski A., Nasza ojczyzna 2,40
- — — Wl. Prawidłowa nazwa tonów serca oraz jego szmerów organicznych i czynnościowych 4,50
- Karczewski St., Uprawa warzyw, wzd. II. 5,20
- Karczewski M., Prakt. wskazówki dla hodowców gwił 1,80
- Krahn H., Głos na czasie do Polaków i Niemców w Poznańskiem (toż samo także w języku niemieckim) — 40
- Kramsztyk St., Czego nas Kopernik o obrotach ziemi nauczył? wzd. IV. 2,40
- Kraszewski I. I., Król chłopów 1,45
- Lange A., Tomasz Woodrow Wilson 1,20
- Leppert W., Organizacja wytwórczości rzemieślniczej 1,20
- Niewiadomska C., Listy do Li, opr. 10,80
- Nowodworski L., O ordynacji wyborczej do pierwszego Sejmu polskiego 1,80
- — — O pierwszym Sejmie polskim 1,50
- Przygody Jana Chryzostoma Paska, opr. 6,60
- Republika polska. Ordynacja wyborcza do sejmów ustawodawczego 2,40
- Sienkiewicz H., Pod Zbarazem 1,70
- Spiridon, Kodeks światowy 6.—
- Tuwim J., Rewolucja w Niemczech. (Satyra) ilustr. A. Szek 7,75
- Wesoła muza t. I. Czarny kot 3,60
- — — t. II. Mar. St. Monclod 3,60
- — — t. III. Nowa Cobotiana 3,60
- — — t. IV. Mar. St. Mój kabaret 3,60

Wszystko tylko za poprzednim nadaniem należność z dołączeniem 10 fen. do każdej marki na porto. — Katalogi obywatel bezpłatnie. — Pocztowe konto czekowe: Wrocław 14522. n2359

M. NIEMIERKIEWICZ, KSIĘGARNIA I SKŁAD MALARSKI
Poznań, plac Wolności nr. 3. — Telefonu nr. 2443.

SPRZEDAŻE

Rzadka sposobność!

Kilkadziesiąt oryginałów

cennych malarzy polskich

prof. Winloroaskiego, Sonnenwenda, Sylwestrowicza,

Pelczyńskiego, Rareckiego, Fabijańskiego

ma na sprzedaż

A. CYBULSKI

Księgarnia i skład obrazów

św. Marcin 9/10. n 2397

KAMIENICA

w mieście powiatowym W. Ka. Poznańskiego, położona w najlepszym miejscu rynku, w której od niepamiętnych czasów znajduje się destylacja i fabryka likierów, znana z swych specjalnych prawie zastrzeżonych wyrobów, przynosiąca prócz tego 2000 mk. dzierżawy, jest z urządzeniem destylacji za przystępną cenę na sprzedaż.

Zgłoszenia upraszam przesyłać pod z.7133 do ekspedycji „Kurjera Poznańskiego”.

Sprzedaże

Z powodu śmierci właściciela do sprzedania od I. posiadacza r. h. w Szamotulach w centrum miasta **posiadłość**, w której znajduje się restauracja z wyżywieniem i wielkim zapasem orzechów, nadająca się na kafele przed sejmowatą. Wiatry 30-55 tys mk. Żel. do eksp. nin. pisma pod z6889

Rybaczka się 12 metr. długa, 2 1/2 metr szeroka na małe wody w dobrym stanie na sprzedaż. Doza-zi w restauracji **Delegowski**, Strzelecka 28 z6621

Korzystnie na sprzedaż:
Nowe, dobre **siodło oficerskie**

polowe z przyależnościami, oficerskie użyte do służby, kilka siodel, paski do der, dery pod siodła, użyte cywilnie, używane, siodła damskie z przyależnościami, w dobrym wykonaniu, para bućków damskich do konnej jazdy, wielkość 33, 2 siodła mięsne z przyależnościami, kompletne używane orzechy do konnej jazdy

Ul. Naumanna 3. II. lewo
Żel. od 3-5. no. rok z 6830

Sprzedż dobr: 410 mg. w jednym oknie, masowe butelki, 6 koni, 18 kr. w. 18 sztuk młodego bydła 4 świń, drob martwy inwentarz kompletny za 330 tys mk. orzechy 150 tys. mk., 516 mg. za 170 tys. mk., 530 mg. za 10 tys. mk., 145 mg. za 135 tys. mk., 235 mg. za 200 tys. mk. Blizszych szczegółów udzieli **A. Baumgartner, Poznań,** ul. Srebrzyski 2a z7057

uprząż kauczuk

Zgłoszenia do eksp. niniejszego pisma pod d 2-5.

Pokój męski i jadalnia

salon, bufety, szafy do książek, szklony, biurka, bufety, chłodziarki, meble, rozmaite garnitury kanapowy z obudowaniem lub bez szaty do rzeźby, krzesła obite skórą, łóżka, frony, komody, toki i t. d. roznie meble na sprzedaż. **L. Berghardini,** ul. Główna nr. 85 n 1915

Z powodu zwignia składu **partia tow. krótkich** (plusz, czerwony,ksamit itd.) na sprzedaż. Zgłoszenia uprasza się do eksped. nin. pisma pod z 694.

Dom w wapiństrow, z ogrodem obszar pod wozem i stajnią w Otwinie pod Poznaniem pod dogodnymi warunkami zarad do sprzedania. Zgłoszenia do ekspedycji niniejszego pisma pod lit. z6593

Skrzydło używane, nowa surowa walowa na średnią figurę, nowe ubranie brązowe na średnią figurę, prawie nowe buty nr. 42 na sprzedaż. Gdzie? wskazuje ekspedycja niniejszego pisma pod lit. z 6942.

Kamienica z restauracją z wielkim zapasem i placem budowlanym w wielkim mieście do sprzedania. Zgłoszenia do eksp. nin. pisma pod lit. z7019

Szafa orzechowa, 4 szko, 4 krzesła machon owe, obrazy olejne i inne, frony, wywan itd. na sprzedaż. Wszystkie na nowe. **ul. Cos. Wilhelma 27,** I piętro, na lewo. z 6391

Skrzypce i para dług. butów na sprzedaż. **Pawlak,** ul. Zwirzyńska 18

Warszawskie nowe, białe półbutelki damskie nr. 37, ponownie za duże, na sprzed. **Piaty 20** i p. na nr. z7085

KAMIENICA w Jeżycach, w dobrym położeniu, masywne zabudowana, z wielkimi podwozem i stajnią, dotychczas zupełnie nieeksploatowana, mały obiekt, przy wiatrze 20. 30 tys. mk. tania do sprzedania. Należy się do spekulacji. Oferta do eksped. Kurjera Pozn. pod z7045.

Skład zbożowy i nowozw. w mieście powiatowym na sprzedaż. Zgłosz. do eksp. Kurjera Pozn. pod z 7079.

Znaczki pocztowe nowe i używane (Poczta Polska, G. G. W. Warszawska Poczta miejska itd.) kupuje w większych ilościach. Oferta z ceną do eksp. Kurjera pod z 6937.

Mam na sprzedaż z7055

kostjum czarny nowy suto wyżyłowany, na średnią osobę i **BLUZKĘ** zupełnie nową. **ul. Długa 6,** I. p. na lewo.

Wieczór arji i pieśni uczenic

Harriet Terny n2108

w sobotę, dnia 5. kwietnia wiecz. o godz. 7. na sali Gaumera.

Bilety na mb. 5.25, 4.20, 3.15 i 2.10 u. n. **Ed. Bota & Bork.**

WIELKI TEATR APOLLO

PIEKARY 17. RYCERSKA 15.

Warszawski Teatr „Mozajka“
Poniedziałek, dnia 21. wtorek 25 i środa 26. marca br

ostatnie trzy przedstawienia

„Warszawki i Krakusika“
Początek o godz. 7,30 wieczorem.

Czwartek, dnia 27. marca 1919 r.

Premjera
Od Warszawy do Berlina

revue powojenne w 2 częściach ze śpiewami i tancami C. Danilewskiego i

Stan obłężenia
operetka I. Gilberta. z7151

Bilety wczesniej nabywać można w składzie cygar **J. Wielkńskiego w Bazarze.**

Gospoda Polska

Poznań, św. Marcin 40. (w domu N. R. L.)

Właśc.: **NIKODEM SCHMELTER**

Obiady - Kawa i ciastka - Kolacje.
Salki do posiedzeń.

W mniejszym miasteczku okolicy Poznania przy z wszelkimi wymaganiami nowoczesnymi wyposażona na sprzedaż (1 pokój i przynależności odpowiednie). Piętro nadaje się do wydzierżawienia. Do wili należy ogród owocowy, warzawy, wokołach tej okolicy. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Pozn. pod z 6 38.

wiła

Garnitur do sprzedania Kanapa i dwa fotele orzechowe, pod. czerw.ksamit, lampy, lampa podług. czerw. pluszem. **M. Tokowicz,** Polwiska 2 II n

Biurowo dyplomatowe z krzesłem, 2 lampy gazowe, uster męski na większą figurę, 83 metry materiału na meble. Korzystnie do sprzedania **RATAJCZAK,** z7024 ulica Ogrodowa nr. 18

Paletot surdutowy w modnym wykonaniu, rzeźbienie skórzane, motor 12 P. usko pomoć na wydatek dolektu, na sprzedaż. z7039

Okien inspektowych J. M. Bielecki, zakład orzechowy, ul. Zwirzyńska 10 z5986

Biurko dyplomatowe z krzesłem, 2 lampy gazowe, uster męski na większą figurę, 83 metry materiału na meble. Korzystnie do sprzedania **RATAJCZAK,** z7024 ulica Ogrodowa nr. 18

Paletot surdutowy w modnym wykonaniu, rzeźbienie skórzane, motor 12 P. usko pomoć na wydatek dolektu, na sprzedaż. z7039

Okien inspektowych J. M. Bielecki, zakład orzechowy, ul. Zwirzyńska 10 z5986

Biurko dyplomatowe z krzesłem, 2 lampy gazowe, uster męski na większą figurę, 83 metry materiału na meble. Korzystnie do sprzedania **RATAJCZAK,** z7024 ulica Ogrodowa nr. 18

Paletot surdutowy w modnym wykonaniu, rzeźbienie skórzane, motor 12 P. usko pomoć na wydatek dolektu, na sprzedaż. z7039

Okien inspektowych J. M. Bielecki, zakład orzechowy, ul. Zwirzyńska 10 z5986

Biurko dyplomatowe z krzesłem, 2 lampy gazowe, uster męski na większą figurę, 83 metry materiału na meble. Korzystnie do sprzedania **RATAJCZAK,** z7024 ulica Ogrodowa nr. 18

Paletot surdutowy w modnym wykonaniu, rzeźbienie skórzane, motor 12 P. usko pomoć na wydatek dolektu, na sprzedaż. z7039

Okien inspektowych J. M. Bielecki, zakład orzechowy, ul. Zwirzyńska 10 z5986

Biurko dyplomatowe z krzesłem, 2 lampy gazowe, uster męski na większą figurę, 83 metry materiału na meble. Korzystnie do sprzedania **RATAJCZAK,** z7024 ulica Ogrodowa nr. 18

Paletot surdutowy w modnym wykonaniu, rzeźbienie skórzane, motor 12 P. usko pomoć na wydatek dolektu, na sprzedaż. z7039

Okien inspektowych J. M. Bielecki, zakład orzechowy, ul. Zwirzyńska 10 z5986

Biurko dyplomatowe z krzesłem, 2 lampy gazowe, uster męski na większą figurę, 83 metry materiału na meble. Korzystnie do sprzedania **RATAJCZAK,** z7024 ulica Ogrodowa nr. 18

Paletot surdutowy w modnym wykonaniu, rzeźbienie skórzane, motor 12 P. usko pomoć na wydatek dolektu, na sprzedaż. z7039

Okien inspektowych J. M. Bielecki, zakład orzechowy, ul. Zwirzyńska 10 z5986

Biurko dyplomatowe z krzesłem, 2 lampy gazowe, uster męski na większą figurę, 83 metry materiału na meble. Korzystnie do sprzedania **RATAJCZAK,** z7024 ulica Ogrodowa nr. 18

Paletot surdutowy w modnym wykonaniu, rzeźbienie skórzane, motor 12 P. usko pomoć na wydatek dolektu, na sprzedaż. z7039

Okien inspektowych J. M. Bielecki, zakład orzechowy, ul. Zwirzyńska 10 z5986

Biurko dyplomatowe z krzesłem, 2 lampy gazowe, uster męski na większą figurę, 83 metry materiału na meble. Korzystnie do sprzedania **RATAJCZAK,** z7024 ulica Ogrodowa nr. 18

Paletot surdutowy w modnym wykonaniu, rzeźbienie skórzane, motor 12 P. usko pomoć na wydatek dolektu, na sprzedaż. z7039

Okien inspektowych J. M. Bielecki, zakład orzechowy, ul. Zwirzyńska 10 z5986

Biurko dyplomatowe z krzesłem, 2 lampy gazowe, uster męski na większą figurę, 83 metry materiału na meble. Korzystnie do sprzedania **RATAJCZAK,** z7024 ulica Ogrodowa nr. 18

Paletot surdutowy w modnym wykonaniu, rzeźbienie skórzane, motor 12 P. usko pomoć na wydatek dolektu, na sprzedaż. z7039

Okien inspektowych J. M. Bielecki, zakład orzechowy, ul. Zwirzyńska 10 z5986

Biurko dyplomatowe z krzesłem, 2 lampy gazowe, uster męski na większą figurę, 83 metry materiału na meble. Korzystnie do sprzedania **RATAJCZAK,** z7024 ulica Ogrodowa nr. 18